

Druga sobota

Pracujmy,
by przyspieszyć
ów chwalebny dzień.

ZADANIE

Minęły stulecia, odkąd apostołowie spoczęli po swoich trudach, ale świadectwo ich działalności i ofiar ponoszonych dla Chrystusa wciąż należy do najcenniejszych skarbów Kościoła. To świadectwo, spisane pod kierunkiem Ducha Świętego, zostało zachowane, by pobudzać naśladowców Chrystusa we wszystkich czasach do większej gorliwości w dziele Zbawiciela.

Świadkowie w pierwszym pokoleniu

Uczniowie wypełnili misję powierzoną im przez Chrystusa. Kiedy posłańcy krzyża wyruszyli, by zwiastować ewangelię, towarzyszyło im takie objawienie chwały Bożej, jakiego nigdy wcześniej nie widzieli śmiertelnicy. Dzięki współdziałaniu z Duchem Bożym apostołowie dokonali dzieła, które wstrząsnęło światem. W jednym pokoleniu ewangelia została zaniesiona wszystkim narodom.

Chwalebne rezultaty towarzyszyły służbie apostołów wybranych przez Chrystusa. Na początku działalności niektórzy byli ludźmi niewykształconymi, ale ich poświęcenie dziełu Mistrza było całkowite, a dzięki Jego pouczeniom uzyskali przygotowanie do wielkiego zadania, które zostało im zlecone. (...) Ich życie było ukryte z Chrystusem w Bogu, tak iż nie szukali swego, pogrążeni bez reszty w nieskończonej miłości.

Uczniowie Jezusa byli ludźmi, którzy wiedzieli, jak szczerze przemawiać i modlić się, ludźmi, którzy potrafili polegać na potędze Mocarza Izraela. Jakże blisko by-

li związani z Bogiem! Swoją osobistą cześć podporządkowali Jego panowaniu. Jahwe był ich Bogiem. Przynoszenie czci Jemu było dla nich zaszczytem. Jego prawda była ich prawdą. Boleśnie odczuwali każdy atak na ewangelię i ze wszystkich sił walczyli po stronie Chrystusa. Potrafili głosić Słowo żywota, gdyż otrzymali niebiańskie namaszczenie. Wiele oczekiwali i dlatego wiele dokonali. Chrystus objawił im siebie i od Niego oczekiwali kierownictwa. Ich zrozumienie prawdy i siła do odpięrania przeciwników były proporcjonalne do ich uległości wobec woli Bożej. Jezus Chrystus — mądrość i moc Boża — był tematem ich rozmów. Wywyższali tylko Jego imię — jedyne imię pod niebem dane ludziom, w którym mogą być zbawieni. Kiedy zwiastowali pełnię Chrystusa, zmartwychwstałego Zbawiciela, ich słowa poruszały serca słuchaczy, tak iż wielu przyjmowało ewangelię. (...)

Apostołowie pełnili swą misję nie w mocy ludzkiej, ale w mocy Boga żywego. Ich praca nie była łatwa. Początki działalności Kościoła chrześcijańskiego były trudne i bolesne. W swojej działalności uczniowie stale doświadczali niedostatku, pomówień i prześladowań, ale nie szczędzili sił i życia, radując się, że zostali powołani, by cierpieć dla Chrystusa. (...)

Pewny fundament

Na fundamencie założonym przez Chrystusa apostołowie budowali Kościół Boży. W Piśmie Świętym symbol wznoszonej świątyni wielokrotnie używany jest w odniesieniu do budowania Kościoła. (...) Piotr tak pisał o bu-



WYKONANE

“ Niczego świat nie potrzebuje tak bardzo, jak objawienia w ludziach miłości Zbawiciela ”



downie tej świątyni: „Przystąpcie do niego, do kamienia żywego, przez ludzi wprawdzie odrzuconego, lecz przez Boga wybranego jako kosztowny. I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2,4-5).

Apostołowie pracowali w kamieniołomie żydowsko-pogańskiego świata, wydobywając kamienie i budując fundamenty. W swoim liście do wierzących w Efezie Paweł napisał: „Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu” (Ef 2,19-22). (...)

Apostołowie budowali na pewnej podstawie — na Skale Wiecznej. Na tej podstawie układali kamienie, które wydobywali ze świata. Praca budowniczych posuwała się naprzód nie bez przeszkód. Ich dzieło było niezwykle trudne wskutek sprzeciwu wrogów Chrystusa.

Srogie prześladowanie

Jeden po drugim najlepsi budowniczowie padali z ręki wroga. Szczepan został ukamienowany, Jakub — ścięty mieczem, podobnie Paweł, Piotr — ukrzyżowany, Jan — zesłany. Jednak Kościół wzrastał. Nowi pracownicy zajęli

miejsce tych, którzy odeszli, i kamień po kamieniu był dodawany do budowli. Tak stopniowo wznoszono świątynię Kościoła Bożego.

Wieki zacieklej prześladowań nastąpiły wraz z powstaniem Kościoła chrześcijańskiego, ale nigdy nie brakło ludzi gotowych podjąć dzieło budowania świątyni Bożej i ceniących je ponad własne życie. (...)

Wróg sprawiedliwości nie pominął niczego w swoich wysiłkach, by powstrzymać rozwój dzieła powierzonego budowniczym Pańskim. Jednak Bóg „nie omieszkął dawać o sobie świadectwa” (Dz 14,17). Powstali pracownicy, którzy umiejętnie bronili wiary raz na zawsze przekazanej świętym. Historia zachowała świadectwo męstwa i odwagi tych ludzi. Wielu z nich, podobnie jak apostołowie, oddało życie na posterunku, ale budowanie świątyni posuwało się wciąż naprzód. Pracownicy ginęli, ale dzieło nie ustawało. Waldensi, Jan Wiklif, Hus i Hieronim, Marcin Luter i Zwingli, Kranmer, Latimer i Knox, hugenoci, Jan i Karol Wesleyowie oraz inni wznosili mury z materiału, który przetrwa na wieczność. W naszych czasach ci, którzy czynili szlachetne starania, by upowszechnić Słowo Boże, oraz ci, którzy przez swą służbę w krajach pogańskich przygotowali drogę dla zwiastowania ostatniego doniosłego poselstwa, także przyczynili się do wznoszenia budowli. (...)

Paweł i inni apostołowie, jak również wszyscy wierni, którzy żyli dotąd, spełnili swoją rolę w budowaniu świątyni. (...) Do tych, którzy w ten sposób budują dla Boga, Paweł kieruje słowa zachęty

i ostrzeżenia: „Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na tym fundamencie, się ostoi, ten zapłatę odbierze; jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień” (1 Kor 3,14-15). Chrześcijaнин, który wiernie głosi Słowo żywota, prowadząc ludzi drogą świętości i pokoju, buduje z trwałego materiału, a w Królestwie Bożym zostanie uczczony jako mądry budowniczy. (...)

Jak Chrystus posłał wtedy swoich uczniów, tak dzisiaj posyła wyznawców swojego Kościoła. Ta sama moc, którą mieli apostołowie, jest dostępna i dziś. Jeśli wyznawcy uczynią Boga swoją siłą, On będzie działał z nimi, a ich trud nie będzie daremny. Niechaj uświadomią sobie, że dzieło, w którym uczestniczą, nosi pieczęć Pańską. (...)

Chrystus nałożył na Kościół święte zobowiązanie. Każdy wyznawca powinien być przekazicielem, przez którego Bóg może słać światu skarby swej łaski, nieprzebrane bogactwo Chrystusowe. Zbawiciel niczego nie pragnie tak bardzo jak ludzi, którzy będą reprezentować przed światem Jego Ducha i Jego charakter. Niczego świat nie potrzebuje tak bardzo jak objawienia w ludziach miłości Zbawiciela. Niebiosy czekają na ludzi, przez których Bóg będzie mógł objawić moc chrześcijaństwa.

Przedstawiciele Boga

Kościół jest Bożym narzędziem służącym głoszeniu prawdy, wyposażonym przez Niego do szczególnego dzieła. Jeśli Kościół jest wierny Bogu, posłuszny wszystkim Jego przykazaniom, wówczas zostaje napełniony doskonałością Bożej łaski. Jeśli będzie wierny swemu powołaniu i będzie czcił Pana, Boga Izraela, to żadna moc nie będzie w stanie mu się oprzeć.

Gorliwość dla Boga i Jego dzieła skłaniała uczniów do wydawania świadectwa ewangelii z nieodpartą mocą. Czy podobna gorliwość

“ Chrystus nałożył na Kościół święte zobowiązanie. Każdy wyznawca powinien być przekazicielem, przez którego Bóg może słać światu skarby swej łaski, nieprzebrane bogactwo Chrystusowe ”


nie powinna rozpalać naszych serc determinacją do głoszenia odkupieńczej miłości Chrystusa, i to ukrzyżowanego? Przywilejem każdego chrześcijanina jest nie tylko oczekiwać przyjścia Zbawiciela, ale także je przyspieszyć.

Jeśli Kościół przywdzieje szatę sprawiedliwości Chrystusa, zrywając wszelkie niewłaściwe związki ze światem, wówczas wszędzie dlań jasny i chwalebny dzień. Boża obietnica dana Kościołowi zostanie umocniona na wieki. (...) Prawda (...) odniesie zwycięstwo. Choć czasami wydawało się, że jej dzieło ustało, to jednak w rzeczywistości nigdy nie przestawało się rozwijać. Kiedy Boże poselstwo natrafia na sprzeciw, Pan dodaje mu mocy, aby wywierało jeszcze większy wpływ. Wzmocnione boską energią utoruje sobie drogę przez największe przeszkody i pokona wszelkie przeciwności.

Co podtrzymywało Syna Bożego w Jego życiu pełnym trudu i ofiarności? Otóż widział On rezultaty swego trudu i odczuwał zadowolenie. Patrząc w wieczność, widział tych, którzy dzięki Jego uniżeniu otrzymają przebaczenie i życie wieczne. Słyszał okrzyk

radości odkupionych. Słyszał ich pieśń — pieśń Mojżesza i Baranka.

Możemy osiągnąć wizję przyszłości — błogosławionej, niebiańskiej egzystencji. W Biblii objawione zostały wizje przyszłej chwały, sceny nakreślone ręką Boga, tak cenne dla Jego Kościoła. Przez wiarę możemy stanąć na progu wiecznego miasta i usłyszeć wdzięczne powitanie skierowane do tych, którzy w tym życiu współpracowali z Chrystusem, uważając cierpienie dla Niego za przywilej. Kiedy wypowiedziane zostaną słowa: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego” (Mt 25,34), wówczas rzucą oni swe korony do stóp Odkupiciela, wołając: „Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. (...) Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków” (Ap 5,12-13).

Tam odkupieni spotkają się z tymi, którzy przywiedli ich do Zbawiciela i wszyscy połączą się w uwielbieniu Tego, który umarł, aby ludzie mogli otrzymać życie wieczne, mierzone życiem samego Boga. Walka się skończyła. Ucisk i zmagania dobiegły końca. Pieśń zwycięstwa napełnia niebo, kiedy odkupieni podchwytną radosną nutę: „Godzien jest, godzien jest Baranek, który został zabity i ożył, zwycięzca”. 

ELLEN G. WHITE

[Powyższy artykuł jest skróconym 58. rozdziałem książki pt. *Działalność apostołów*, Warszawa 2007].

Pytania do dyskusji

1. Czy walczysz ze wszystkich swoich sił dla sprawy Chrystusa, tak jak to czynili apostołowie? Jeśli nie, to dlaczego?

2. Apostołowie Chrystusa wiele się spodziewali, dlatego też podejmowali się wielkich zadań. Jakie dwie lub trzy rzeczy mógłbyś uczynić, by poszerzyć swą wizję sprawy Bożej?

3. Jak wyobrażasz sobie niebo?